GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek | Nro. 38. | 6. Marca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Na posiedzeniu Izby Niższey dnia 31go Stycznia, podał Sir W. Lemon długą, wielorna powodami wspartą prośbę Hrabstwa Cornwallis o wyrobienie reformy Parlamentu, ponieważ nierówna reprezentacya Ludu powodem iest wszelkiey nędzy, dla czego także i biedna Irlandya tak dawno w katuszy ięczy.

P. Elliott zabrał głos w te słowa: „Wiadome są zamiary naywiększey części przepowiadaczow i wspieraczow zdań takich; ton, iakim na zgromadzeniach Ludu mówią; duch, iakim tchnie wiele pisemek daleko rozszerzanych, i iad, który pisma publiczne codziennie wyziewaią, muszą bydź pierwey dobrze roztrząśnionemi, nim świętą konstytucyyną budowę przodków naszych, partactwu bezrozumnych budowniczych politycznych na ofiarę podamy. Jeżeli na to zezwolemy, pogrążemy się w bezdennem niebezpieczeństwie." — Prośbę ową położono na stole.

P. Martin pytał się: dla czego pensyę Sekretarza Admiralicyi podwyższono? Kanclerz Izby skarbowey odpowiedział, że się to podwyższenie na mocnych powodach wspiera. Podobne pytanie zaszło względem pensyi Urzędników koronnych. P. Brougham spodziewał się, że także i pensye Poborców opłat publicznych zmnieyszone zostaną, ponieważ się te przychody tak bardzo zmnieyszyły. Kanclerz zaś Izby skarbowey sądził, że pensye onychże przecież nie mogą bydź zmnieyszonemi, ponieważ się ich praca pomnożyła. P. Brougham proponował obrachowanie całey ilości pieniędzy, które Admiralicya przez przeciąg woyny pobierała, i żądał zdania sprawy z użycia onychże. P. Huskisson wzbraniał się od składania takowych rachunków, ponieważby to z powodu długiego ciągu woyny z wielkiemi kosztami połączonem było. (Słuchaycie! zawołano ze strony Oppozycyi.) Dodał ieszcze, że Izbie iuż kilka rapportów podano, a same koszta ich druku, w bardzo krótkim przeciągu czasu, sto tysięcy funtów szterlingów (1,000,000 Złr.) wynosiły. — P. Brougham rzekł na to: „Oszczędność tego Pana, w samey rzeczy godna iest pochwały. Owe sto tysięcy funt. szt. iako koszta druku dla użytku Izby, zasługuią prawdziwie także na roztrząśnienie, równie iak wszystkie nadużycia i trwonienia w tym względzie." Propozycya P. Broughama została przyięta.

Także i Sir Francis Burdett podał kilka prośb o reformę Parlamentu, z Halifaxu i z okolicy tameczney nadesłanych. „Prawa poiedyńczego Współczłonka (rzekł przy tem) powinny bydź przeciw wielkiey, przemagaiącey większości bronionemi. Ja nie przeczytałem tego podania, lecz tylko prośbę w niem zawartą; nadto podania takowe nie mogą sądowi poiedyńczych Współczłonków Izby podlegać. Zasady, które w niem zachwalono, nie potrzebuią bydź moiemi, luboć wyznaię, że przedmiot polepszenia zastępstwa Ludu bardzo mię obchodzi; zdaie się, że przyszedł czas na to. Jedynem życzeniem moiem iest, żeby wszystkich w tey Izbie będących, z owymi, którzy się za bramami iey znayduią, połączyć, a to moie życzenie może w teraźnieyszych okolicznościach tak świetnie bydź spełnionem, iak tego wszyscy cnotliwi Mężowie żądaią." (Tu zawołano: Słuchaycie!)

Kanclerz Izby skarbowey rzekł: „Jest to regułą w Parlamencie, że Współczłonek prośby podaiący, istotną treść onychże oznaymuie i oświadcza: czyli mu się takowa nieprzyzwoitą i sławie Izby przeciwną nie zdaie. Gdyby tych reguł nie zachowywano, tedy łatwoby stół mógł bydź zawalonym, a protokół Izby kłamliwemi i haniebnemi paszkwilami napełnionym."

Mowca Izby dodał: „Reguła ta iest ważną, i utrzymuie powagę Izby."

Sir Francis Burdett: „Ja sam czytałem prośby, lecz nie wiem, czyli one ucho delikatney dziewczyny, albo też równie tak delikatne, a nawet słabowite uszy nie iednego Współczłonka Izby łechcą, lub nie?"

Sir William Garrow: „Mowca powinienby był zadać sobie pracę i te podania przeczytać. Czyliż Izba, drogi czas swoy na słuchaniu grubych obelg ma trawić?"

A

P. Abercrombie: „Jeżeli poiedyńczym Współczłonkom zostawione będzie rozstrzygnienie: czyli prośby przyzwoicie, albo nieprzyzwoicie są ułożone, tedy całe prawo podaw.nia prośb będzie tak dobrze iak zniszczonem, a to prawo iest przecież naywiększey wagi dla wolności Ludu Angielskiego."

P. Canning: „Gdyby szanowny Baronet (Burdett) uprzywileiowanym został do nieczytania prośb, które nam chce przekładać, tedyby wkrótce także i inni Współczłonkowie za tym wygodnym przykładem poszli. Ja życzę, aby się gadanina o tym przedmiocie nareszcie skończyła."

Sir Gilbert Heathcote: „Ten bardzo czcigodny Jegomość (Canning) iuż się przeciw wszelkiey reformie Parlamentu wbrew oświadczył; iest ón nieprzyiacielem oneyże, i dla tego sądzi rzeczą wcale nieprzyzwoitą, ażeby o te prośby podawać. Tymczasem zdanie iego nie stanowi sądu naszego."

Zadano pytanie: czyli prośba z Halifaxu ma bydź podaną?

P. Canning: „Czytałże ią szanowny Współczłonek?"

Sir Francis Burdett: „Mogłoby bydź, iżby kto stał się Współczłonkiem Parlamentu, coby wcale nic pisanego czytać nie umiał. Za dawnych czasów bywało, że wielu Współczłonków Parlamentu ani czytać, ani pisać nie umiało, i tylko się znakiem Krzyża podpisywało. Jakżeby więc było, gdybym ia także czytać nie umiał. (Tu powstał śmiech.) Nie potrzebuię przeto odpowiadać szanownemu Panu. Tu powstaie głos na uciski, które pół miliona Anglików obarczaią."

P. Canning: „Domagam się, Mości Panie Mowco, abyś WPan wytłómaczył: iaki iest obrządek w Parlamencie?"

Mowca: „Rzecz iest niewątpliwa, że każdy Współczłonek te prośby, które tu przynosi, pierwey przeczytać powinien."

P. Canning: „Muszę się przeto podaniu tych prośb nieczytanych sprzeciwiać."

P. Brougham: „Nikt nie zna większego, iak ia szacunku przed krzesłem Mowcy; atoli oświadczone tam zdanie, nie mogę tu inaczey, iak tylko za zdanie poiedyńczego Współczłonka poczytywać, ponieważ to dotyka prerogatywy Współczłonków poiedyńczych i sposób postępowania, który iest w ścisłym związku z bezpieczeństwem Oyczyzny. Ow wielce czcigodny Pan (Canning) z przeciwney strony, poważa się Współczłonkowi pytania zadawać; iest to nowością, którey cierpieć nie można. Nie damy się żadnemi groźbami zniesmielić. Zaklinam WPana Mości Panie Mowco, zaklinam Izbę, ażeby wdzierania się takowych nieładów nie dopuszczać!"

P. Bragge-Bathurst: „Mowa szanownego Pana (Broughama) obrócona iest częścią do Mowcy, częścią do Współczłonków, i buczy przy tem, iak iaka śmiała groźba. Mowca iest organem Izby; móy wielce czcigodny przyiaciel (Canning) kazał przezeń ogłosić obrządek Parlamentu, aby się nic niezwyczaynego nie działo. Jestże to nowością? Na cóż szanowny Baronet miał nam powiadać, że prośby nie czytał? Dawne czasy godne są poszanowania, aleź to przecie iest mizernym wybiegiem twierdzić, że Współczłonek Parlamentu czytać umieć nie potrzebuie."

Ta prośba, równie iak inne, zostały nakoniec przeczytane i na stole złożone.

Na posiedzeniu Izb obu d. 3. Lutego, podanem zostało poselstwo Xięcia Rejenta względem schadzek i związkow buntowniczych w W. Brytanii. (*Umieściliśmy to poselstwo w numerze 36stym gazety naszey.*)

Obecny stan Angli przypomina rok 1794ty i 1795ty. W r. 1794tym, tworzące się naówczas towarzystwa i buntownicze ich sprawienie się, stały się przedmiotem obrad parlamentowych. W r. 1795tym nastąpiła wiadoma na Króla napaść; podane były wtedy także Parlamentowi księgi i pisma towarzystw Londyńskich, połączonych z innemi w Kraiu towarzystwami, w celu zwołania tak zwanego Konwentu narodowego, i wprowadzenia do Anglii anarchii, podobney do Francuzkiey. Pisma te roztrząsał tayny Wydział. Towarzystwa wspomnione udawały na pozór, iż żądaią iedynie reformy Parlamentu. Pan Pitt wniósł był zawieszenie prawa Habeas Corpus, co w obu Izbach przyięto. Przeszły oprócz tego w Parlamencie, wielką większością, dwa bile; pierwszy: o zabezpieczeniu osoby Królewskiey, a drugi: o zapobieżeniu buntowniczym zgromadzeniom.

Gazeta Londyńska Kuryer uznaie niedawno rozsianą pogłoskę o taiemney korrespondencyi Napoleona z Francyą i Angliią, za nayniedorzecznieyszą, i sądzi, że takowa do iedneyże klassy z rozsiewanemi iuż często pogłoskami o uwiezieniu onegoż z tey wyspy należy. Inne gazety twierdzą, że maiemany spisek na wyspie S. Heleny iest tylko istnym wynalazkiem La-Casesa, który sprzykrzywszy sobie pobyt w owey pustyni, radby powrócić do Europy. Także i Polak Piątkowski, miał dawniey podobney sztuczki użyć, aby go

do Przylądka dobrey nadziei odwiezione; mówił on w podeyrzanych wyrazach z niektóremi strażami, które go natychmiast wydały. Inne znowu gazety przeczą zupełnie temu twierdzeniu, zapewniaiąc, że według doniesień osob wiary godnych z wyspy S. Heleny, wszystkie osoby składaiące orszak Napoleona Bonapartego, iak naymocniey przywiązane są do niego.

Francya.

Na posiedzenie Izby Deputowanych dnia 11. Lutego, przybył Minister Spraw zagranicznych Xiążę Richelieu, i zabrał głos w te słowa:

„Mości Panowie! Król rozkazał nam donieść WWPanom o skutku układów, iakiemi się Jego Królewska Mość trudnił dla sprawienia Francyi ulgi w tych ciężarach, które w skutku wypadków roku 1815go, Kray ten uciskaią. Od dawnego czasu miłość J. K. Mości ku Ludom swoim uprzedzała życzenia w Izbie tey niedawno oświadczone. Wszystkie natężenia, wszystkie starania Króla zmierzały do tego tak pożądanego, dla serca Jego tak drugiego celu, a oycowska troskliwość Jego doznaie dzisiay naysłodszey nagrody. Mamy ukontentowanie oznaymić WWPanom, że po przyięciu budżetu, przez który stałe środki kredytu, tudzież przychody z wydatkami i ciężarami do stosunku przywiedzione, i potrzeby Rządu na rok bieżący zabezpieczona będą, woysko Francyę zaymuiące o piątą część, to iest o 30,000 ludzi, a zatem także i wydatki, którychby ta piąta część wymagała, w równym stosunku zmnieyszone zostaną."

„Musiemy WWPanom także oznaymić, że według umowy z Ministrami Dworów sprzymierzonych zawartey, podwyższenie żołdu w tegorocznym budżecie na 25,000,000 franków wyrachowane, dopiero w późnieyszem czasie nastąpi. Niestety, druga ta ulga co do podwyższenia żołdu woyska Francyę zaymuiącego, nie zmnieyszy teraźnieyszych ciężarów naszych. Nadzwyczaynie wygórowane ceny żywności, przez pomnożenie kosztów utrzymywania woyska, o które starać musiemy, wyrównywaią korzyściom, iakie nam dozwolona zwłoka przynosi. Rząd oznaymi wyrachowanie różnicy między rzeczywistym wydatkiem roku bieżącego, a między owym, iaki iest położony w budżecie, nad którym się teraz naradzacie. Także i co do wypłaty należącey w gotowiźnie części wynagrodzenia woiennego (indemnité de guerre), ze strony Francyi sprzymierzonym Mocarstwom przyrzeczonego, zaydą w tym roku zwolnienia, przez które nam uiszczenie się z onegoż, bez odstąpienia od traktatów, bardzo ułatwionem zostanie. Cieszmy się Mości Panowie z tego szczęśliwego polepszenia losu naszego, które nam mądrość i przezorność Króla zgotowała; winniśmy to wytrwałey stałości, z iaką ten Monarcha panowanie praw na wszystkie klassy Poddanych swoich równo rozciąga; winniśmy to naszey wierności, z iaką obowiązki nasze wypełniamy, naszey uznaney skłonności do ciągłego pełnienia onychże, mężney rezygnacyi Ludu Francuzkiego, i bezpieczeństwu, iakie nadarza iedność sił trzech gałęzi Władzy prawodawczey. Winniśmy to polepszenie, Mości Panowie, wzniosłemu charakterowi Ministrów Dworów sprzymierzonych, tych wiernych tłómaczow przyiaznego ducha ich Monarchów dla Francyi, i wdzięcznym uczuciom Francyi dla tychże Monarchów. Winniśmy go szlachetney bezinteressowności sprzymierzonych Wodzów, którzy przykładem świetnego na zelnego Wodza daleko więcey prawey rzetelności Francuzow, iak wielkiey liczbie wóyska swoiego ufaią. Tak pomyślne złagodzenie traktatów, które większey surowości spodziewać się kazały, iest pomyślną wróżbą dla Francyi; przyrzeka ono Europie długi pokóy, ktory iedność między Monarchami panuiącą, także i między Ludami trwale ustali."

Ledwo co Minister te ostatnie słowa wyrzekł, gdy całe Zgromadzenie z niewymownym zapałem zawołało: Niech żyie Król! — Xiążę Richelieu zszedł z mownicy, a Izba zamieniła się w Wydział tayny, i postanowiła posłać do Króla Deputacyę z podziękowaniem za tę iego troskliwość.

Toż samo poselstwo odebrała tegoż samego dnia Izba Parów, która podobnież tymże samym celem Deputacyę do Króla wysłać postanowiła.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie z dnia 1. Marca zawieraią co następuie:

Uroczystość installacyi Senatu konstytucyynego Królestwa Polskiego, odbyła się dnia 26go z. m. w zamku Królewskim, w sali senatorskiey, gdzie zebrały się były wszystkie Władze kraiowe, tudzież naysnakomitsze Osoby płci oboiey. Obowiązki Prezyduiącego Senatu, sprawował JW. Senator Woiewoda, Stanisław Hrabia Potocki. Jego Cesarzowicowska Mość, W. Xiążę Konstanty, raczył w dniu tym zasiadać w Senacie. Namiestnik Królewski zaiawszy mieysce poniżey tronu, na którego stopniach stali Ministrowie, Radcy Stanu, Urzędnicy Korony i Dwór Jego Cesarsko-Królewskiey Mości,

zagaił posiedzenie mową. Nastąpiło daley wykonanie przez Senatorów przysięgi, po którey JW. Senator - Woiewoda Prezyduiący zabrał głos stosowny do okoliczności; mówił o dobrodzieystwach dla Narodu naszego N. Cesarza i Króla, Pana naszego Miłościwego, a przytem złożył dzięki przytomnemu Jego Cesarzowicowskiey Mości W. Xiążęciu, iż obecnością swoią dzisieysze posiedzenie Senatu zaszczycił. Po tey mowie Senat przystąpił zaraz do odbywania dalszych prac swoich.

Oto iest wyż pomieniona mowa Namiestnika Królewskiego, (którą gazety Warszawskie także i w ięzyku Francuzkim umieściły);

„Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, raczył mi powierzyć zaszczyt instalłowania Senatu konstytucyynego. Tym celem zwołanem zostało dzisieysze posiedzenie.“

„Nowa postać Rządu, nadaie Senatowi obowiązki równie ważne iak świetne. Jego pieczy powierzona iest Ustawa konstytucyyna, owe godło mądrości i wspaniałości Monarchy. W łonie Senatu składane odtąd będą prawa, przywileie i ustawy, słowem wszystkie akta, które stanowią związki towarzyskie. — Senat wymierzać będzie ostatecznie Sprawiedliwość Narodowi.“

„Im znakomitsze są te prerogatywy, tem bardziey dowodzą ufność, iaką podobało się Nayiaśnieyszemu Panu położyć w gronie Senatu.“

„Nie wątpię bynaymniey zacni Mężowie, abyście się nie starali odpowiedzieć godnie tylu względom Monarchy.“

„Okażcie Mu pierwszy dowód wdzięczności Waszey w bezstronnym wyborze Kandydatów, do którego wkrótce przystąpicie. Osobiste niechęci, równie iak przyiaźne związki, ustąpić powinny przed sprawą użyteczności i sprawiedliwości, która stanowi zasadę społeczeństwa.“

„Będzie niemniey dowodem cnoty obywatelskiey i wierności dla Tronu, utrzymywać spokoyność umysłów pomiędzy mieszkańcami Królestwa. Używaymy w całey pełności słodyczy pokoiu, który nam Nieba dały. — Nie badaymy wyroków przeznaczenia; doświadczyliśmy bowiem aż nadto, iak niebezpiecznem a razem szkodliwem iest, pragnąć więcey nad to, co nam z kolei losu dozwolonem być może.“

„Usiłowania Senatu dążyć równie powinny do ugruntowania iedności, która ma łączyć dwa Narody iednemu berłu poddane. — Skoro Naród ieden przestaie obawiać się drugiego, natenczas wzaiemna nienawiść znika, przeszłe uprzedzenia, zawziętość lub interes, złe dla niechęci giną wraz przyczynami, które ie sprawiały.“

„Oby węzły przyiaźni, i wzaiemnych stosunków zastąpiły mieysce dotkliwych uczuciów, które umysłami naszemi tak długo i tak okrutnie miotały!“

„Dobro ogólne Kraiu, spokoyność powszechna, wdzięczność nareszcie, iaką winniśmy Monarsze za dobrodzieystwa na nas złane, a które spłyną na potomość naszą, wszystko nam zapowiada, wszystko nakazuie potrzebę iedności dwóch Narodów. Konstytucya, którą wspaniałość Monarchy nam nadała, iest zaiste nieocenionem dobrem; lecz ufność, którą w nas wzbudza osobisty Nayiaśnieyszego Pana charakter, droższym ieszcze dla nas nazwać się może skarbem; szczęście bowiem Narodów mniey iest przywiązanem do form konstytucyynych, iak do jeniiuszu Monarchów, którzy niemi władaią.“

Rossya.

N. Cesarz Rossyyski, baczny zawsze na wszystko, co Państwu iego korzyść przynosić może, rozkazał, aby mu co miesiąc zdawano sprawę o wszystkiem, co w Europie przez druk w obieg wychodzi, i w iakimkolwiek bądź związku z interessem Państwa iego zostaie. Takowe doniesienia, które politykę, ekonomiię kraiową, sztukę woienną, oświatę publiczną etc. obeymuią, i między różne Ministeria rozdzielane bydź maią, będą bez wątpienia nie raz zbawienne wyobrażenia wzbudzać i rozszerzać, a to właśnie w mieyscach takowych, w których nayłatwiey plon przynieść zdołaią. Radca Stanu, P. Kotzebue, otrzymał od Cesarza zlecenie, aby ie układał; wybiera on się tym końcem ze znakomitą pensyą do Niemiec, dla dopełnienia tak chwalebnego i korzyść obiecuiącego zlecenia. Słychać, że mu Cesarz pozwolił, aby to mieysce za siedlisko sobie obrał, które w literackim względzie zawsze za nayprzyzwoitsze poczytywać będzie.

Dnia 20. Grudnia r. z. (1 Stycznia r. b.) zebrał się w Mitawie Seym Kurlandzki, na który przybywszy Margrabia Paulucci, Jenerał-Gubernator Inflantski i Kurlandzki, miał mowę do Deputowanych, wzywaiąc ich w imieniu Cesarza do dźwignienia ludu ciężko pracuiącego na dobry byt Szlachty, i podniesienia go do stanu swobodnieyszego. Odpowiedział mu na to Marszałek seymowy, iż Seym rad to uczyni.

Dnia 8. (20.) Stycznia ogłoszono w Rewlu uroczyście (*umieszczoną w treści w przeszłotygodniowey gazecie naszey*). Ustawę Cesarską, nadaiącą osobistą wolność Włościanom Estońskim.